

# MOJA PARAFIA

Nr: 882  
12/02/2012

## Kalendarz liturgiczny

12 lutego 2012r. – NIEDZIELA

Imieniny: Eulalii, Modesta

LITURGIA SŁOWA:

Kpł 13, 1-2.45-46

PSALM 32, 1-2.5 i 11

1 Kor 10, 31-11,1

EWANGELIA: Mk 1, 40-45

13 lutego 2012 r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Katarzyny, Grzegorza

LITURGIA SŁOWA:

Jk 1, 1-11

PSALM 119, 67-68.71-72.75-76

EWANGELIA: Mk 8, 11-13

14 lutego 2012 r. – WTOREK

Świętych Cyryla i Metodego - święto

Imieniny: Cyryla, Metodego, Walentego

LITURGIA SŁOWA:

Dz 13, 46-49

PSALM 117, 1-2

EWANGELIA: Łk 10, 1-9

15 lutego 2012 r. – ŚRODA

Bł. Michała Sopoćko, prezbitera

Imieniny: Jowity, Faustyny

LITURGIA SŁOWA:

Jk 1, 19-27

PSALM 15, 12.3 i 4b.4c-5

EWANGELIA: Mk 8, 22-26

16 lutego 2012 r. – CZWARTEK

Tłusty czwartek

Imieniny: Danuty, Julianny

LITURGIA SŁOWA:

Jk 2, 1-9

PSALM 34, 2-3.4-5.6-7

EWANGELIA: Mk 8, 27-33

17 lutego 2012 r. – PIĄTEK

Imieniny: Aleksego, Zbigniew

LITURGIA SŁOWA:

Jk 2, 14-24.26

PSALM 112, 1-2.3-4.5-6

EWANGELIA: Mk 8, 27-33

18 lutego 2012 r. – SOBOTA

Bł. Jana z Fiesoli (Fra Angelico), prezbitera

Imieniny: Konstancji, Szymona

LITURGIA SŁOWA:

Jk 3, 1-10

PSALM 12(11), 2-3.4-5.7-8

EWANGELIA: Mk 9, 2-13

## VI NIEDZIELA ZWYKŁA



**EWANGELIA:**

**Mk 1, 40 - 45**

„A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.”

„I chodził po całej Galilei, nauczając”, a ciekawi Jego nauki „zewsząd schodzili się”, aby słuchać tego, co mówił. Dziś jest podobnie. Schodzimy się uczestnicząc w ofierze Chrystusa i słuchamy Jego nauki. Czy nasze schodzenie się nie jest bardziej zabarwione zwyczajem, tradycją (Pasterka, Rezurekcja), niż obowiązkiem (III przykazanie) i chęcią posłuchania, co mówi do nas w Ewangelii i wprowadzeniem tego w życie? Trędowny na kolanach prosił Jezusa o łaskę. Jakże trudno czasem zgiąć kolana – łatwiej przykucnąć. Tylko czy wtedy usłyszymy „chcę, bądź oczyszczony?” Jezu daj, abym wzorem uzdrowionego zaczął rozgłaszać i opowiadać o Twoich łaskach.

Adam Żak

## Myśl św. Wincentego Pallottiego

„Każda myśl twoja  
niech będzie ożywiona miłością,  
każde słowo przepojone miłością  
do Miłości nieskończonej,  
każda czynność wykonywana  
z miłości do Miłości nieskończonej.”



## SZCZĘŚCIE W CHOROBIE I CIERPIENIU

Łaźniew koło Błonia. Idealne miejsce na wakacje. Cisza, spokój, łąki, stawy. Do najbliższej, ruchliwej drogi Warszawa – Poznań niespełna kilometr. Nie słychać więc hałasu samochodów, za to można rozkoszować się śpiewem ptaków i szumem drzew. Wieś jest nieduża, w centralnym miejscu – dom sołtysa, nieopodal sklep.

W Łaźniewie jest parafia św. Antoniego. Jest rozległa terytorialnie, ale mała liczebnie. Ma ok. 2 tysięcy mieszkańców. Wierni gromadzą się w kościele na tradycyjnych nabożeństwach.

Na spacer wyrusza grupa kilku niepełnosprawnych. Każdy wózek pcha osoba zdrowa. Okazuje się, że to wolontariusze, którzy bezinteresownie pomagają niepełnosprawnym podczas letnich turnusów rekolekcyjno-wypoczynkowych w Łaźniewie. Turnus trwa 14 dni i każdy jest prowadzony przez inne zgromadzenie zakonne.

Dla tych niepełnosprawnych, to nie tylko wakacje z Bogiem. Dla wielu, to jedyny czas w ciągu roku, kiedy mają kontakt z innymi ludźmi, z innym światem – nie tylko tym ograniczonym czterema ścianami mieszkania. Dzięki kontaktom z innymi niepełnosprawnymi widzą, że nie tylko oni są chorzy – inni też muszą radzić sobie z własnym kalectwem.

Łaźniew, to cała gama różnych pożytecznych inicjatyw służących ludziom biednym, chorym, bezdomnym. Wszystkie te inicjatywy prowadzi księża orioniści. Nic dziwnego – ich charyzmatem jest służba ubogim i chorym. Jest Zakład Opiekuńczo-Leczniczy – całoroczny, całodobowy. Chorzy mają zapewnioną fachową opiekę pielęgniarską, lekarską, psychologiczną. Uczestniczą w warsztatach terapii zajęciowej, gdzie wykonują proste prace, takie jak np. robienie kanapek, pieczenie ciast. Trafiają tutaj ludzie po udarach, wylewach, złamaniach, którzy nie muszą już przebywać w szpitalu, ale jeszcze nie mogą wrócić do domu. Rehabilitacja często trwa długo, nawet od pół roku do 3 lat.

Wolontariusze pomagają bezinteresownie. Otrzymają jednak wyjątkową zapłatę od każdego przebywającego na turnusie. Taką zapłatą nie są pieniądze, lecz uśmiech i szczęście, że osoby niepełnosprawne mają przyjaciół – wolontariuszy.

Bartłomiej Paduch

## SŁUŻYŁEM I SŁUŻĘ BOGU ORAZ LUDZIOM

Jestem wierny w służbie Bogu,  
ludziom i mojej umiłowanej Ojczyźnie

Pragnienie to rośnie  
od mego dzieciństwa.  
Szczerości i prawdy  
nauczyli mnie moi Rodzice

To oni dawali mi przykład  
miłości do Boga,  
który jest w niebie i na ziemi

Bogu powierzyłem  
swoje życie, które  
trwa przez długie lata

Niech moja modlitwa  
płynie do tronu Bożego

Panie Boże wysłuchaj mnie,  
abyś dał mi zdrowie, łaski –  
szczęście na ziemi i w niebie

Radość niepojęta,  
że Bóg jest ze mną  
Kocha mnie – jest miłosierny dla mnie

Uwielbiam Go i wysławiam  
Jego Bożą moc  
Niech będzie chwała  
Bogu na wysokości

Ufam Tobie, Boże, że dasz Mi na ziemi  
dalsze szczęśliwe życie

Niech płynie siła, życie, wiara z nieba,  
że Pan Bóg pamięta o mnie i mojej  
służbie dla Niego.

Służyłem w życiu  
ludziom dobrej woli  
kochałem ich za dobroć dla mnie  
pomagałem im za to

Służba moja nie  
poszła na marne,  
tkwi w ich dobrych sercach

Pamiętają o mnie  
żyją moim życiem  
wspominają  
mają w pamięci  
kochają mnie zawsze

Stefan Suwała

## CHORZY NADAJĄ SENS ŻYCIU I CIERPIENIU

Wczoraj obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego ustanowiony przez błogosławionego Jana Pawła II. Papież ustanawiając ten dzień chciał podkreślić znaczenie ludzi chorych, chciał, abyśmy dostrzegli ich i uświadamiali sobie, że tak wielu ich jest pośród nas... Pragnął, abyśmy pamiętali w naszych modlitwach o wszystkich tych, którzy wspierają chorych w ich trudzie noszenia krzyża choroby, cierpienia i osamotnienia – szczególnie o pracowników hospicjów i wolontariuszach.

Każdy chory jest żywym świadkiem cierpiącego Jezusa Chrystusa. Tak, jak Jezus w milczeniu znosił wszystkie cierpienia, bóle, które zaprowadziły Go aż na Golgotę, aby tam zbawić cały świat, tak i ludzie cierpiący, przez chorobę jednoczą się w tajemniczy sposób z przedziwną miłością Boga.

Pamiętajmy o chorych, którzy borykają się z wieloma przeciwnościami. Patrząc na nich zastanówmy się nad sensem życia ludzkiego, bo dziś jest on bardzo sponiewierany.

Błogosławiony Jan Paweł II sam był doświadczony wieloma cierpieniami, chorobami. Swój krzyż cierpienia dźwigał w cichości, w milczeniu, nigdy nie narzekał, a przy tym ukazywał wielką radość, że Bóg jest z nim. Na Jego twarzy zawsze pojawiał się uśmiech, bił od niego blask Bożej miłości.

Człowiek, który doświadczył w swoim życiu jakiejś choroby czy tragedii inaczej patrzy na świat, na drugiego człowieka – docenia wartość życia i zdrowia swojego i innych. W jego życiu pojawia się pragnienie niesienia pomocy potrzebującym, pochylania się nad cierpiącym człowiekiem. Taki człowiek troszczy się o ludzkie życie i jest podporą dla chorych.

W dzisiejszym świecie można zaobserwować znieczulicę wobec chorych i starszych. Nie rzadko nawet zdarza się pozbywać z domów osób bliskich, które są już starsze, niedołążne, schorowane, które potrzebują całodobowej opieki. Tacy cierpiący ludzie stają się już niepotrzebni. A jest wręcz przeciwnie! Oni – dotknięci cierpieniem nadają sens życiu! Bo mimo choroby mają w sobie gorące pragnienie życia, są zjednoczeni więzłem miłości z cierpiącym Chrystusem. To dzięki nim można uczyć się, jak kochać Boga całym sercem w cierpieniu, jak żyć pełnią radości, miłości, nadzieją, pokojem i być świadkiem Boga.

aga

## ŚWIĘTY WINCENTY PALLOTTI – – RATUNKIEM DLA UBOGICH I POTRZEBUJĄCYCH LUDZI

Już ponad 200 lat minęło, odkąd święty Wincenty Pallotti narodził się dla Ziemi i Nieba.

On sam na Ziemi żył niezbyt długo,  
Lecz jego ziemskie życie nasycone było wielką, głęboką świętością.

O sobie nie myślał zupełnie,  
a jedynie o Panu Bogu i cudownym Niebie.

Jakże często powtarzał: „Bóg jest Miłością”

I on, właśnie miłością kochał ubogich, potrzebujących, słabych, biednych, zmartwionych, no, w ogóle – wszystkich przez życie ciężko doświadczonych.

Szanował ich całym sercem, nie zostawiał nigdy będących w potrzebie.

Jak mógł, opiekował się wdowami, sierotami, głodnymi.

Wiedział wszak doskonale, że wszyscy są dziećmi Bożymi.

Pallotti w każdym człowieku umiał dostrzec Boga,

dlatego więc dusza każdego człowieka

była Mu nadzwyczaj cenna, nade wszystko – droga!

Jakże często spowiadał! (a wszyscy garnęli się do niego)

Długie kolejki przed jego konfesjonałem,

to był widok niemal każdemu znany...

A ten kapłan przez ludzi tak ukochany

wszystkim starał się pomóc, doradzić, pokazać

jaki Bóg jest wspaniały;

trzeba Mu tylko zaufać i ukochać Go sercem całym.

Wincenty Pallotti, znany wówczas w Rzymie każdemu

był zaraz po ówczesnym papieżu

człowiekiem najbardziej popularnym;

zawsze pogodny, uśmiechnięty, serdeczny,

mówił wszystkim, że tu, na Ziemi jesteśmy tylko chwilę

A dobry Pan Bóg przygotował każdemu z nas

cudowne mieszkanie we wspaniałym Niebie.

Tam żyć będziemy wiecznie.

A więc żyć po Bożemu, według Dekalogu,

jest naszą główną potrzebą...

Ja sama doświadczyłam w dzieciństwie

cudownej pomocy Pallottiego...

Bo, gdy moja mała wówczas siostra

miała od urodzenia ciężką wadę – skazę (białkową),

mamusia serdeczne modły do św. Pallottiego wznosiła,

prosząc gorąco o uzdrowienie córeczki najmłodszej.

Święty Pallotti sprawił cud – jak gdyby do niej przyszedł

(duchowo) i chyba dotknął dzieciątka,

bo zaraz po chwili – skaza zniknąć zaczęła, aż znikła zupełnie!

A siostra choć już lat minęło tyle, cieszy się dobrym

zdrowiem, no i cześć oddaje Wielkiemu Świętemu,

właśnie temu, o którym piszę: Wincentemu Pallottiemu.

Boże! Chwała Ci i dzięki za tego Świętego!

Katarzyna Wilczyńska

Moja Parafia | 3

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Zapraszamy dzisiaj, o godz. 17<sup>00</sup>, na Nabożeństwo.
2. Dzisiaj, o godz. 15<sup>30</sup>, zostanie odprawiona Msza święta dla dzieci przygotowujących się do przyjęcia Pierwszej Komunii świętej i ich rodziców. Podczas tej Mszy świętej, dzieci otrzymają książeczki do nabożeństwa.
3. Również dzisiaj, o godz. 18<sup>00</sup>, zostanie odprawiona Msza święta w intencji pielgrzymów „Białej 11”.
4. Jutro, 13 lutego, Nabożeństwo fatimskie dla osób starszych, chorych i samotnych. Od godziny 8<sup>30</sup> różaniec i okazja do spowiedzi, natomiast o godz. 9<sup>00</sup> Msza święta.
5. W przyszłą niedzielę, 19 lutego, o godz. 15<sup>30</sup> zostanie odprawiona Msza święta dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmo- wania i ich rodziców.

## Odeszli w styczniu do Pana:

Wincenty Michcik /l. 90/  
Marianna Woźniak /l. 84/  
Zofia Milewska /l. 86/  
Zbigniew Jakub Liziniewicz /l. 83/  
Stefan Domagała /l. 73/  
Adam Witold Kowalski /l. 74/  
Lucyna Stanisława Kurek /l. 73/  
Józef Jan Napora /l. 71/  
Leszek Bialik /l. 47/  
Zygmunt Kiełek /l. 72/  
Danuta Kutkowska /l. 83/  
Jerzy Świątkowski /l. 52/  
Stanisława Mroczek /l. 83/  
Wiesław Radolski /l. 81/  
Anna Wieczorek /l. 76/  
Zenon Leonard Łomżyński /l. 82/



## Sakrament małżeństwa w styczniu zawarli:



Monika Krzysztofik i Łukasz Wojciech Chmielewski  
Aleksandra Raczyńska i Marcin Sułecki

## Sakrament chrztu świętego w styczniu przyjęli:



Sebastian Drobiecki  
Stanisław Wolszczak

„...Śpieszmy się kochać ludzi  
tak szybko odchodzą  
i ci co nie odchodzą  
nie zawsze powrócą  
i nigdy nie wiadomo  
mówiąc o miłości  
czy pierwsza jest ostatnią  
czy ostatnia pierwszą.”

ks. Jan Twardowski

**MOJA PARAFIA.** Parafia św. Józefa, Radom, ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, [www.mojaparafia.za.pl](http://www.mojaparafia.za.pl), [mojaparafia@gmail.com](mailto:mojaparafia@gmail.com)

**Redakcja:** Katarzyna Wilczyńska, Sylwia Klochowicz - Małacka, Agnieszka Kołodziejska, Renata Ochalska, Stefan Suwała, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC, Piotr Dyjo, Bernard Pająk, Jacek Dobosz.